

Jan Drabina (Kraków)

Prepozytura premonstratensów w średniowiecznym Bytomiu

Okolo 1190 r., po trwającym przeszło półwiecze pobycie w opactwie na Ołbinie, benedyktyni zostali stamtąd wygnani, a na ich miejsce sprowadzono premonstratensów. Nie miejsce tu na podejmowanie trwającej nadal dyskusji na temat przyczyn takiego biegu rzeczy czy powodu wyboru właśnie premonstratensów. Również poza marginesem pozostawić musimy szkicowanie drogi, jaką przebyli do Ołbina, i uwypuklenie roli, jaką odegrał w tym pierwszy ich opat Cyprian, późniejszy biskup wrocławski. Warto natomiast podkreślić, że chociaż proces wszczęty przeciw tym decyzjom przez wypędzonych benedyktynów trwał do 1234 r., papież Innocenty III już 12 VIII 1201 r. zatwierdził wszystkie posiadłości i przywileje premonstratensów, biorąc ich w swoją opiekę. W tym dokumencie po raz pierwszy wzmiankowany jest kościół św. Małgorzaty w Bytomiu jako ich posiadłość¹. Nie wiemy, kiedy dokładnie został przez nich przejęty. Nie trzeba dodawać, że zapomnieniu uległy wtedy statuty wewnętrzne premonstratensów, które stanowiły, że wspólnota może przejąć tylko te probostwa (parafie), w których można będzie założyć opactwo. Tu przypomnieć należy, że kościół zbudowany został nie później niż w 1163 r. w bytomskim grodzie kasztelańskim. Tympanon Jaksy, stanowiący niegdyś fragment portalu w rozebranym w początkach XVI w. opactwie św. Wincentego na Ołbinie, na którym widnieje świątynia z napisem *in bitom*, pozwala nawet na snucie domysłów, jak w rzeczywistości wyglądał². Jeśli twórca tympanonu przedstawił go z autopsji, to była to budowla romańska z wieżą, wzniesiona na planie prostokąta z ciosów kamiennych, ozdobiona pięknym fryzem.

Na pewno ten pierwszy kościół nie dotrwał do końca średniowiecza, skoro gród kasztelański, w którego obrębie się znajdował, został zniszczony w XIII w., co potwierdzają wykopaliska³, być może w trakcie najazdu tatarskiego w 1241 r. Potem wojny i pożary nie omijały Bytomia. Tak było w 1260 r., gdy ponownie najechali Tatarzy,

¹ *Ecclesiam s. Margarithae in Bitom ...cum villis, decimis et omnibus earum pertinentiis*, *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, wyd. A. Appelt, Graz-Köln 1963, nr 75.

² K. Pileh, *Tympanon romański z Ołbina*, „Biuletyn Historii Sztuki” 25, 1963, s. 53–55.

³ J. Szydłowski, *Pradzieje i początki miasta*, „Rocznik Muzeum Gornośląskiego”, *Archeologia*, nr 4, [Bytom] 1966.

w 1430 r., gdy husyci zdobyli miasto, w 1475 r., gdy wojska Macieja Korwina oparowały Bytom. Dokumenty świadczą o popadaniu w ruinę tego obiektu ok. 1330 r. z racji beztroski i długiej nieobecności tamtejszego prepozyta⁴. Niestety pierwsze pisane informacje o wyglądzie, wyposażeniu i stanie tego kościoła pochodzą dopiero z 1598 r. Wyszły one spod ręki wizytatora występującego z ramienia kardynała Jerzego Radziwiłła zarządzającego diecezją krakowską. Dowiadujemy się z nich, że kościół był drewniany, że ściany miał czyste, okna całe, a taflowane sklepienie było pomalowane, że posiadał trzy murowane ołtarze, z których ołtarz główny był konsekrowany, a cały kościół poświęcony. Każdy ołtarz nakryty był trzema obrusami. Tabernakulum było murowane, dobrze zabezpieczone, a w nim miedziane naczynia liturgiczne i konsekrowane hostie, zaś kamienna chrzcielnica była napełniona czystą wodą święconą. Wizytator nie wspomniał nic o zakrystii, ale musiała istnieć, skoro wyliczył stosunkowo sporą liczbę szat i sprzętów liturgicznych⁵.

Więcej uwagi należałoby tu zwrócić na jego uposażenie. We wspomnianym już dokumencie z 12 VIII 1201 r. do posiadłości potwierdzonych przez papieża Innocentego III dla opactwa wrocławskiego zaliczono nie tylko kościół św. Małgorzaty w Bytomiu, ale i wsie, dziesięciny i inne z tym związane powinności⁶. Rzeczą godną uwagi, nie przyznano mu wtedy dochodów z pobliskiego targowiska, funkcjonującego zapewne na podgrodzium wzdłuż ważnych szlaków komunikacyjnych. Te bowiem wraz z dochodami z dwóch pobliskich karczem należały nie później niż od 1123 r. do benedyktynów tynieckich, którzy, mimo utraty przez ich współbraci z Ołbina posiadłości w Bytomiu, zachowali tam swe przywileje, co papież Grzegorz IX 26 V 1229 r. potwierdził⁷. Tu nie od rzeczy będzie informacja, że nie później niż w 1210 r. Ludmiła, żona Mieszka I Płatonogiego, uposażyła klasztor norbertanek w Czarnowasach między innymi połową dochodów z karczem bytomskich⁸.

Warto jednak zwrócić uwagę na inne posiadłości opactwa w regionie. Nie później niż od 1201 r. należał doń kościół pod wezwaniem św. Piotra w Toszku, leżącym kilkadziesiąt zaledwie kilometrów od Bytomia⁹. W 1206 r. opactwo otrzymało na zasadzie wymiany z biskupem krakowskim Woźniki, a raczej dziesięciny z nich, bo najwidoczniej nie były jeszcze nawet wioską¹⁰. Więzi Rept, leżących bli-

⁴ Działo się to za prepozytury Mikołaja (zob. niżej) Archiwum Państwowe (dalej AP) Wrocław, Rep. 67, nr 204; *Codex diplomaticus Silesiae* (dalej CdS), t. 18, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898, nr 5053, s. 132 n. Już 31 VIII 1330 r. oskarżał go o to samo przed biskupem krakowskim reprezentant opactwa Hermann z Opatowa, AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b.

⁵ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w r. 1598*, wyd. M. Wojtas, Katowice 1938.

⁶ Por. przyp. 1.

⁷ *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, nr 301. Za interpolację uznać należy informację tam zawartą, że wśród posiadłości tynieckich były także Mysłowice leżące w tym samym dekanacie, CdS, t. 7–1, nr 349, s. 153.

⁸ Dokument wystawiony przed 1234 r. przez Henryka Brodatego potwierdził ten fakt – *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 2, wyd. W. Irgang, Köln–Wien 1977, nr 80, s. 51–53.

⁹ Już w 1201 r. wzmiankowany wśród posiadłości premonstratensów wrocławskich – tamże, t. 1, nr 75, a w 1253 r. został dla nich potwierdzony, tamże, t. 3, nr 89, s. 66–68.

¹⁰ Dokument z 1206 r. o zamianie wsi *Uoznici*, należącej dotąd do biskupa krakowskiego Fulcona, na wieś Wawrzeńczyce stanowiącą dotąd własność opactwa. Z tej wioski opactwo pobierać mogło odtąd dziesię-

żej Bytomia, z premonstratensami były jeszcze ściślejsze. Nie później niż w połowie 1201 r. przeszły w ich posiadanie¹¹. Co istotniejsze, w 1230 r. ich mieszkańcy zostali zwolnieni z dotychczasowych powinności feudalnych¹², a właściciele tej wioski – premonstratensi, otrzymali od Władysława księcia opolskiego w 1247 r. przywilej pozwalający im lokować tu miasto¹³. Jednak lokacji nie udało się przeprowadzić.

W 1294 r. Kazimierz bytomski przekazał im 6 łanów ziemi, zwanej przedtem *Jankonis*, i górę *Sutuhuli* koło miasta, a także zwolnił mieszkających na tych ziemiach chłopów i zagrodników od dotychczasowych powinności na rzecz pana feudalnego i od sądownictwa kasztelańskiego i wójtowskiego¹⁴. W 1315 r. premonstratensi otrzymali połowę młyna Mikołaja zgodnie z jego testamentem¹⁵, a 24 VII 1323 r. książę Władysław podarował im wieś Dąbrówkę (Małą)¹⁶. Opactwo posiadało także dziesięciny ze wsi Biskupice koło Bytomia, z których nie później niż w 1262 r. zrezygnowało, zamieniając je na inne wsie¹⁷. A po długim sporze z biskupem krakowskim ciągnącym się od czasów Nankera, Jan Grot przyznał 4 V 1332 r. opactwu (po wysłuchaniu starych poborców dziesięcin) za zgodą kapituły krakowskiej dziesięciny z Rokitnicy, Bobrownik, Żyheic, Milowic, Mikulczyc oraz z części Świętochłowic i Bytkowa¹⁸. Wiadomo także, że opactwo posiadało prawo do dziesięcin ze wsi Żyglin i Bobrowniki¹⁹. W 1340 r. Piotr z Paniów ofiarował premonstratensom wieś Milowice (dziś dzielnica Sosnowca) i Dąbrowa²⁰.

Starsza historiografia, dysponująca być może nie zachowanymi do dziś dokumentami, odnotowała, że w skład uposażenia bytomskiej prepozytury wchodziły: łąka i ogród w pobliżu ich siedziby, 4 stawy rybne z 1 młynem, pola uprawne o długości 8 stadiów i 30 brzd szerokości, wraz ze stojącymi na ich końcu 3 doma-

ciny, tamże, t. 1, nr 100. Stać się to miało za opata cysterskiego Stefana, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej MPH), t. 6, Kraków 1893, s. 443. Ale 29 IV 1365 r. opactwo premonstratensów upoważniło swych przedstawicieli, w tym i prepozyta bytomskiego, do starania o przywrócenie dawnych dziesięcin z Woźnik dla premonstratensów – Archiwum Parafii NMP Bytom, nr I b 16.

¹¹ Potwierdza to dokument z 12 VIII 1201 r., *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1, nr 75.

¹² Tamże, t. 1, nr 319, s. 234.

¹³ Tamże, t. 2, nr 340, s. 200 n.

¹⁴ F. Gramer, *Chronik der Stadt Beuthen OS*, Beuthen 1863; *Schlesisches Urkundenbuch*, nr 4, s. 341 n. (polski przekład: *Bytom średniowieczny. Przekazy źródłowe 1123–1492*, wyd. J. Drabina, J. Horwat, Z. Jedynak, Bytom 1985, nr 41, s. 67 n.).

¹⁵ CdS, t. 16, nr 3453, s. 276.

¹⁶ Gramer, *Chronik*, s. 343 n. Książę Władysław potwierdził tę darowiznę (wymieniając obok Dąbrówki (Małej) także sąsiadujące z nią Milowice 13 X 1340 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 239; CdS, t. 30, wyd. K. Wutke, E. Randt, Breslau 1925, nr 6502, s. 136.

¹⁷ Wynika to z pisma z 11 XII 1262 r., w którym biskup wrocławski Tomasz zatwierdził zamianę owych dziesięcin, „które dotąd należały do opactwa” na wieś *Cosassimo* (*Kanzesimo*) koło Wrocławia (obecnie część Mokry Dwór), *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3, wyd. W. Irgang, Köln–Wien 1984, nr 425, s. 281 n.

¹⁸ AP Wrocław, Rep. 67, nr 208.

¹⁹ 16 II 1384 r. biskup wrocławski zlecił plebanom Bytomia i okolic wyklęcie plebana z Kamienia za zaleganie z płaceniem dziesięcin ze wspomnianych wsi, AP Wrocław, Rep. 67, nr 570.

²⁰ AP Wrocław, Rep. 67, nr 239; CdS 30, nr 6502, s. 136.

mi i 6 młynami, dziesięciny z miasta i przedmieści oraz wszystkich wiosek położonych w obrębie 2 mil od miasta, a także z 14 innych wiosek²¹.

Sama parafia św. Małgorzaty była rozległa, co nie pozostawało bez wpływu na dochody prepozyta. Sąsiadowała ona zrazu od północy z parafią NMP i parafią Repty (wspomnianą po raz pierwszy w 1326 r.), do której należały wsie Tarnowice, Rybna, Pniowiec, Opatowice, Sowice i Lasowice, od południa z należąca do bożogrobców parafią Chorzów (erygowaną chyba około 1257 r. – obejmującą Chorzów, Dąb i Załęże), od zachodu z parafią Miechowice (wspomnianą po raz pierwszy jako parafia w 1335 r.), która obejmowała Bobrek i Karb, a od wschodu z parafią Kamień. Warto zauważyć, że ta ostatnia parafia została utworzona w 1277 r. z należących dotąd do parafii św. Małgorzaty wsi Orzech, Piekary, Żychcice, Dąbrówka, Brzozowice, Piaski, Bobrowniki i Odol²².

Na podstawie świadczonych w XIV w. świętopietrza można ustalić hipotetyczną liczbę parafian zobowiązanych uczęszczać do kościoła św. Małgorzaty i świadczyć na jego rzecz odpowiednie daniny²³. Jak się zdaje, parafia liczyła wtedy około 370 osób, a więc pięciokrotnie mniej niż sąsiednia parafia NMP obejmująca przede wszystkim miasto, stąd skupiająca aż około 1850 wiernych²⁴.

Pewne wyobrażenia o dochodach prepozytury św. Małgorzaty w XIV w. dają sprawozdania kolektorów papieskich ze zbiórki dziesięciny w XIV w. Wynika z nich, że w 1326 r. dochody parafii św. Małgorzaty wynosiły 12,5 grzywny, a w 1355 r. 20 grzywien²⁵. Były one najwyższe na ziemi bytomskiej (dla porównania: parafia mariacka w Bytomiu w 1327 r. i w 1355 r. – po 10 grzywien, parafia bożogrobców w Chorzowie w tych latach – 1 grzywna, parafia w Kamieniu w 1326 r. – 4 grzywny, a w 1355 r. – 5 grzywien, parafia w Reptach we wszystkich tych latach – 5 grzywien, parafia w Mysłowicach w 1326 r. – 5 grzywien²⁶).

W 1529 r., a więc prawie 200 lat później, komisja rządowa oceniła łączne dochody prepozytury na 41,5 grzywien i 8 gr.²⁷ Te ostatnie obliczenia zdaniem badaczy są dokładniejsze, a więc oddające faktyczny stan rzeczy.

²¹ O. Szajca, *Pagórek św. Małgorzaty* [bez roku wydania i paginacji].

²² Dokument z 4 X 1277 r. wydany przez biskupa krakowskiego, *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 4, nr 312, s. 209 n., a także z 6 X 1277 r., *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, nr 12, s. 17 n.

²³ Płatność 6 skojców utrzymywała się przez wiele lat – zob. *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1913, s. 368 nn (sprawozdanie z 1335 i 1336 r.), t. 2, s. 172 nn (sprawozdanie z lat 1339, 1342, 1346, 1352, 1358), t. 9, s. 12, 32 (sprawozdanie z 1373 i 1374 r.).

²⁴ Wg obliczeń T. Ładogórskiego, *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*, Wrocław 1958, s. 194.

²⁵ Kolektor świętopietrza Arnold de Lacaucina ściągając dziesięcinę dwuletnią odnotował, że brat Henryk szafarz dziesięcin klasztoru św. Wincentego w księstwie bytomskim zapłacił mu w 1350 r. z przysługujących 2 grzywien w pierwszym terminie 4 gr i 13 denarów, a 4 lata później w ramach dziesięciny czteroletniej z tychże 2 grzywien, 4,5 skojca i 10 denarów, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 2, nr 270, 272.

²⁶ Tamże, t. 1, s. 104 nn, 352 nn, 368 nn, t. 2, s. 172 nn.

²⁷ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 337.

Sporo wiemy o prepozytach kościoła św. Małgorzaty. Bulla Klemensa III z 1 IV 1188 r. stanowiła, że na parafiach należących do tej wspólnoty ma być czterech lub trzech braci zakonnych (tak zwykli wszyscy się nazywać), z których jeden posiadać miał święcenia kapłańskie, by mógł odprawiać nabożeństwa i odpowiadać za sprawy duchowe i świeckie na tej placówce. Znamy imiona większości z nich. W porządku chronologicznym byli nimi: Hermann z Leodium (1271)²⁸, Alberyk (1290)²⁹, Engelbert (1293 r.)³⁰, Jan Saxo (1308 r.)³¹, Albert (1317 r.)³², Jan (1318 r.)³³, Mikołaj (1324 r.)³⁴, Jan z Pilzna³⁵, Hermann (1354 r.)³⁶, Leonard (1365 r.)³⁷, Jan z Ziębic (1367 r.)³⁸, Stefan (1381 r.)³⁹, Jakub Czajpil (przed XII 1408 r. zmarł)⁴⁰, Jan Glesin (1408)⁴¹,

²⁸ Był też kanonikiem krakowskim, MPH, wyd. A. Bielowski, t. 2, Lwów–Kraków 1864, s. 813. To on przyczynił się do erygowania parafii w Kamieniu – *Materiały do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 1, wyd. S. Kuraś, cz. 1, nr 12, s. 17 n.

²⁹ Świadczy o dokumencie Kazimierza bytomskiego, *Diplomatische Beiträge zur Untersuchung der schlesischen Rechte und Geschichte*, t. 1, cz. 2, Berlin 1771, s. 65 n. O. Szajca, *Pagórek*, błędnie sugeruje, że jego następcą był Bogusław, który jednak w dokumencie świadczy jako pleban kościoła mariackiego, tamże, t. 2, cz. 2, s. 67.

³⁰ CdS, t. 7, wyd. C. Grünhagen, Breslau 1868, nr 2276 n. Opuszczając parafię i udając się na studia, wydzierżawił ją nieznanemu z nazwiska duchownemu. Po powrocie został kanonikiem krakowskiej kapituły katedralnej – zob. *Bytomski słownik biograficzny*, red. J. Drabina, Bytom 2004, s. 49.

³¹ 21 X 1308 r. otrzymał inwestyturę na prepozyturę bytomską Mikołaj z Opola, AP Wrocław, Rep. 67, nr 138, ale nie wiadomo, czy zdołał ją objąć, z racji zabiegów o nią Mikołaja z Opola, AP Wrocław, Rep. 67, nr 144 (dokument z 10 I 1311 r.), który zrzekł się prepozytury 13 X 1316 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 162.

³² Biskup krakowski 10 VIII 1317 r. udzielił mu inwestytury na ten urząd, AP Wrocław, Rep. 67, nr 3707; CdS, t. 18, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898, nr 3707.

³³ 13 I 1318 r. biskup udzielił mu inwestytury po rezygnacji Alberta, AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b; CdS, t. 18, nr 3751, s. 69.

³⁴ Występuje w spisie świętopietrza z 1326 r., *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, s. 104 nn. Nie wiadomo, czy to ten sam, który występuje w dokumentach z 1324, 1330, 1331 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b, 181; CdS, t. 22, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903, nr 5053, s. 132 n.

³⁵ Może tożsamy z Janem, który mianowany został przez biskupa krakowskiego 7 XII 1342 r. Ustąpił (umarł?) przed 28 V 1354 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 250, 344.

³⁶ Opat prezentował go 28 V 1354 r. biskupowi krakowskiemu na ten urząd, a biskup udzielił mu inwestytury 15 VI 1354 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 344, 345. Mikołaj zrezygnował właśnie wtedy na jego rzecz, AP Wrocław, Rep. 67, nr 216; CdS, t. 29, wyd. K. Wutke, Breslau 1922, nr 5509, s. 60.

³⁷ Wzmiankowany w dokumencie z 29 IV 1365 r., Archiwum Parafii NMP w Bytomiu, I b 16. Zmarł przed 30 V 1365 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 420.

³⁸ Zamieszany był w utopienie Piotra z Koźła, proboszcza NMP, i kaznodziei Mikołaja z Pyskowic. I z tego tytułu oskarżony przed trybunałem kurii rzymskiej (zob. przyp. 71).

³⁹ 23 IX 1381 r. ogłosił w imieniu papieża Urbana VI kłatwę za naruszenie posiadłości klarysek krakowskich, *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 357, s. 420–422.

⁴⁰ Wymieniony w dokumencie z 5 XII 1408 r. (który niegdyś znajdował się w AP Wrocław, Rep. 67, nr 795).

⁴¹ 5 XII 1408 r. wprowadzony na prepozyturę przez przeora wrocławskiego A. Rugelera, AP Wrocław, Rep. 67, nr 795. Zmarł przed 14 IV 1417 r., dokument znajdował się niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 918.

Jan Hawenschilt (8 V 1409 r.)⁴², a po jego rychłej rezygnacji Piotr Borg (12 IX 1409)⁴³, Andrzej Rugler (od 12 VII 1417 r. – zmarł przed 25 II 1426 r.)⁴⁴, Albert (25 II 1426 r.)⁴⁵, Wawrzyniec z Żytawy (ustąpił przed końcem VIII 1442 r.)⁴⁶, Wawrzyniec z Wrocławia (1442 r.)⁴⁷, Maciej z Bolkowa⁴⁸, Jan Hofemann (1474 r.)⁴⁹.

Nie wszyscy byli jednak premonstratensami. Uwaga ta dotyczy szczególnie lat 1323–1331, gdy zarówno biskupi krakowscy jak arcybiskup gnieźnieński próbowali bez zgody opactwa obsadzać to stanowisko. Niewiele wiemy o większości prepozytów bytomskich. Najbardziej znanymi byli: Jan Saxo i Andrzej Rugeler. Pierwszy z nich 21 X 1308 r. osiadł przy kościele św. Małgorzaty, a już cztery lata później został wybrany opatem w klasztorze ołbińskim, nie rezygnując przez cztery dalsze lata z bytomskiego probostwa. Jako zwierzchnik opactwa przysporzył mu nowych włości, a także odzyskał wcześniej utracone. Około 1330 r. z racji ślepoty zrezygnował z urzędu, a na jego miejsce wybrano Konrada II. Ostatnie lata spędził w Opatowicach⁵⁰.

Drugi, Andrzej Rugeler, pochodzący z Austrii, w opactwie premonstratensów pełnił kolejno funkcje syndyka (1393), przeora (1401), opiekuna infirmerii (1406–1407), powtórnie przeora (1408–1409) i opata (16 IV 1409). Nie uzyskał jednak zatwierdzenia papieskiego, bo przez całe lata protestował przeciw temu Krystian Cobant, szukający sprawiedliwości w kurii rzymskiej. Był sprawnym zarządcą opactwa i przysporzył mu zysków materialnych. Co istotniejsze, rządząc w okresie dla Kościoła i papieża wyjątkowo trudnym, potrafił wzmocnić pozycję opa-

⁴² Był członkiem wspólnoty premonstratensów. Opat prezentował go, jak się zdaje, na plebana kościoła mariackiego 1 III 1409, a biskup krakowski udzielił mu inwestytury 8 V 1409 r., dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 800, 807.

⁴³ Dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 809, 815. Jak się zdaje, on jak i trzech poprzednicy: Jakub Czajpil, Jan Glesin i Jan Hawenschilt byli również plebanami w kościele mariackim w Bytomiu.

⁴⁴ W tym dniu otrzymał inwestyturę od biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca, dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 923.

⁴⁵ Dokument z tego dnia, świadczący o jego inwestyturze, był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1041.

⁴⁶ Wzmianka o nim w dokumencie z 30 VIII 1442 r., który był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1184.

⁴⁷ 30 VIII 1442 opat prezentował go biskupowi krakowskiemu Z. Oleśnickiemu na prepozyturę bytomską, dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1184. On zaś zrzekł się dobrowolnie tego urzędu przed 10 V 1449 r., dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1244.

⁴⁸ 10 V 1449 r. opat prezentował go biskupowi krakowskiemu na to stanowisko, a ten udzielił mu inwestytury – AP Wrocław, Rep. 67, nr 1244, 1245. Nie wiemy, czy jest on tożsamy z Mikołajem z Bolkowa, który wymieniony jest jako poprzednik Jana Hofemana, AP Wrocław, Rep. 67, nr 1367 a (dokument zaginął).

⁴⁹ Nie objął prepozytur, chociaż 22 V 1474 r. opat prezentował go biskupowi krakowskiemu na to stanowisko, dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1367 a. Wikariusz generalny diecezji krakowskiej 1 VI 1474 r. nakazał patronom tegoż kościoła osadzenie go na tym stanowisku (dokument: tamże, nr 1367). 25 X 1477 r. prepozyt wrocławski nakazał ogłosić, że mimo nominacji nie przyjął tego stanowiska (dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1383).

⁵⁰ Informacje źródłowe o jego działalności: N. Liebental, *Gesta abbatum monasterii S. Vincenti*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 2, Breslau 1839, wyd. G.A. Stenzel, s. 137. Dokumenty: AP Wrocław, Rep. 67, nr 138, 144. F.X. Görlich, *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser und ihrer Abtei zum heiligen Vinzenz*, t. 1, Breslau 1836, s. 60–63. Najnowszy jego biogram zob. *Bytomski słownik biograficzny*, s. 107 n.

ctwa nie tylko w diecezjach wrocławskiej i krakowskiej, ale i w całej wspólnocie, uzyskując od Jana XXIII egzempcję opactwa spod władzy biskupów i poddanie go bezpośrednio papieżowi (26 II 1415). Dwa lata później (27 VI 1417) z racji słabości fizycznej zrezygnował z urzędu, a na jego miejsce wybrano Jana z Brzegu, który przyznał mu probostwo w bytomskim kościele św. Małgorzaty, najpewniej na prośbę Rugelera, gdzie pozostał przez dziewięć lat, do swej śmierci. Tu stał się obiektem napaści Pawła Oppez, który dopuścił się nawet jego uwięzienia. Ale w 1422 r. Katarzyna, po śmierci męża Jana Polstirinnie, odstąpiła mu dobrowolnie dom wraz z parcelą przy ul. Rzeźniczej wraz z pozamiejskimi przynależnościami. Zmarł przed 25 II 1426⁵¹.

Czy z faktu ubiegania się o bytomską prepozyturę byłych opatów oraz awansowanie z niej na najwyższe urzędy w opactwie, co zdarzało się i w czasach nowożytnych⁵², można wyciągnąć wniosek, iż miała ona wyższą pozycję od pozostałych? Próby odpowiedzi na to istotne pytanie należałoby poprzedzić dokładną analizą uposażenia każdego kościoła należącego do opactwa, a więc: św. Michała na Ołbinie (wzmiankowany po raz pierwszy w 1139 r.), św. Gotarda w Kostomłotach (1201 r.), św. Jakuba Większego w Ujowie, stanowiącego filię poprzedniego (1390 r.), Wniebowzięcia NMP w Kilianowie – także filii (1414 r.), św. Jana Nepomucena w Wojtkowicach, także filii (1353 r.), św. Jakuba i Krzysztofa na Psim Polu (1206 r.), św. Mikołaja w Wierzbnie (1318 r.), Wniebowzięcia NMP w Łosinie (1201 r.), Wniebowzięcia NMP w Sobocisku (1303 r.), św. Mikołaja w Pełcznicy (1298 r.). Znając dochody prepozytów każdego z nich moglibyśmy orzec, czy kościół św. Małgorzaty był atrakcyjny przede wszystkim z tego względu.

Zachowane dokumenty nie wystawiają wielu prepozytom bytomskim dobrego świadectwa. Myślę tu o niejakiemu Mikołaju, który objął kościół bytomski i nie zadbał o przyjęcie w czasie stosownym święceń kapłańskich. Gdy opat z tego powodu chciał 7 XII 1324 r. pozbawić go stanowiska, a na to miejsce wprowadzić współbrata premonstratensa, niejakiemu Mikołaju, biskup zdecydował wpierw przesłuchać obwinionego, który tłumaczył się potem, że zwłoka w przyjęciu święceń nie była odeń

⁵¹ Liebental, *Gesta abbatum*, s. 139 n; .F.X. Görlich, *Urkundliche Geschichte*, s. 97–102. Dokument jego powołania na probostwo bytomskie, AP Wrocław, Rep. 67, nr 923. Pozostałe: tamże, nr 795, 797, 800, 807, 808, 809, 822, 982, 1041. Najnowszy jego biogram zob.: *Bytomski słownik biograficzny*, s. 224.

⁵² Kolejny bytomski prepozyt Walenty Kniebant został opatem w l. 1515–1525, a wcześniej w 1506 r. kościół św. Małgorzaty objął autor *Kroniki opatów* Mikołaj Liebental (zapisywany także jako Libental), sprawujący w opactwie funkcje prowizora i kustosza. Jego najnowszy biogram zob.: *Bytomski słownik biograficzny*, s. 139. Analiza jego bogatej spuścizny pisarskiej zob. L. Santifaler, *Liebentals Kopialbücher des Prämonstratensers zum hlg. Vinzenz in Breslau*, „Mitteilungen des Instituts für Oesterreichische Geschichtsforschung”, t. 15, [Innsbruck] 1947, s. 207–211. Wiele można byłoby powiedzieć o innym włodarczy kościoła św. Małgorzaty, Engelbercie, absolwencie nieznaney nam bliżej uczelni, przez wiele lat pozostającym w bliskich kontaktach z biskupem krakowskim Janem Muskata. Nie opuścił go nawet wtedy, gdy po konflikcie z Łokietkiem w 1307 r. biskup na całe dziesięciolecie musiał opuścić Kraków. Dzięki jego poparciu wszedł do kapituły krakowskiej, na pewno nie później niż w 1302 r., a od 1306 r. przez 14 lat z nadania Muskaty był oficjałem krakowskim i prepozytem skalmierskim. Ale nie należał on zapewne do wspólnoty premonstratensów. Jego najnowsze biogramy: T. Glemma, *Engelbert kanonik krakowski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 270; *Bytomski słownik biograficzny*, s. 49.

zależna, skoro przez czas pewien był uwięziony⁵³. Nie wiadomo, czy sprawa tocząca się po kilku latach dotyczyła tego samego Mikołaja, nazwanego w dokumencie z 3 X 1331 r. nie tylko proboszczem św. Małgorzaty, ale i kanonikiem krakowskim u św. Floriana. Być może jest to ta sama osoba, skoro zarzuty opata w części się pokrywają: Mikołaj mimo trzykrotnego napomnienia biskupa tu nie rezyduje, przez co świątynia popada w ruinę, zabrał siłą dziesięciny proboszczowi, niejakiemu Rudolfowi, odprawiał mszę św. prymicyjną u św. Floriana w Krakowie bez świec kapłańskich. Za to został przez biskupa obłożony ekskomuniką i obciążony kosztami procesowymi, a prepozytura uznana została za wakującą⁵⁴. Wcześniej, 27 V 1316 r., do księcia bytomskiego Siemowita trafiła skarga Pawła syna Friczka na proboszcza św. Małgorzaty, Jana, który w należącym doń stawie, gdzie pracował młyn, tak obniżył lustro wody, że naraził go na duże straty⁵⁵.

Plebania tego kościoła była również widownią ekscesów spowodowanych przez czynniki zewnętrzne, ingerujące w obsadę prepozytury. W 1308 r. biskup krakowski Muskata mianował Jana Saxo na ten urząd usuwając dotychczasowego, Andrzeja. Gdy sam biskup został obłożony ekskomuniką (14 IV 1308 r.), arcybiskup gnieźnieński wyznaczył na prepozyturę Mikołaja z Opoła. Kiedy protegowany biskupa nie chciał ustąpić, jego kontrkandydat odwołał się do legata papieskiego Gentilisa. Ten jednak przywrócił na urząd biskupa krakowskiego, a więc zalegalizował w ten sposób jego decyzje – również w sprawie prepozytury bytomskiej⁵⁶.

W grudniu 1317 r. kolejny prepozyt, niejaki Jan ze wspólnoty premonstratensów, został usunięty „gwałtowną i świecką ręką”, a na jego miejsce arcybiskup gnieźnieński Janisław osadził Filipa z Opatowic⁵⁷. Ten pierwszy zwrócił się więc do papieża Jana XXII, który 14 III 1319 r. zlecił rozjemstwo w tym sporze Franczkowi opatowi cystersów z Jemielnicy, a ten już pół roku później, 15 X, orzekł, że Jan winien być przywrócony na urząd, zlecając wykonanie tej decyzji gwardianowi bytomskich franciszkanów i plebanowi bytomskiemu, a Filipa obciążając kosztami procesowymi w wysokości 20 grzywien⁵⁸. Ale oponent mimo klątwy nie ustąpił, chociaż rozjemca szukał pomocy w wyegzekwowaniu wyroku u kolejnych biskupów krakowskich, Muskaty i Nankera, a papież zlecił potem opatowi z Henrykowa sfinalizowanie sprawy⁵⁹. W trakcie tego przewlekającego się procesu wystąpiła wątpliwość natury prawnej, czy opactwo na Ołbinie posiada prawo patronatu nad kościołem św. Małgorzaty. Z zachowanych dokumentów trudno rozpoznać, kiedy zostało po raz pierwszy

⁵³ CdS, t. 18, nr 4392, s. 260 n.

⁵⁴ AP Wrocław, Rep. 67, nr 204; CdS, t. 18, nr 5053, s. 132 n. Już 31 VIII 1330 oskarżał go o to samo przed biskupem krakowskim reprezentant opactwa Hermann z Opatowa, AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b.

⁵⁵ CdS, t. 18, nr 3578, s. 12.

⁵⁶ Niektóre sprawy związane z walką o to stanowisko zob. J. Horwat, Z. Jedynek, *Spór o prepozyturę kościoła św. Małgorzaty, czyli bytomskie „prawem i lewem”*, [w:] *Szkice z dziejów Byomia*, red. J. Drabina, Bytom 1984, s. 121–128.

⁵⁷ Usunięty złożył 31 XII 1317 r. apelację w tej sprawie, AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b; CdS, t. 18, nr 3733, s. 65, a w dniu następnym gwardian bytomskich franciszkanów potwierdził ten fakt, CdS, t. 18, nr 3745, s. 68.

⁵⁸ AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b; CdS, t. 18, nr 3895, 3982, 4071, 4093.

⁵⁹ CdS, t. 18, nr 4118, s. 179.

zakwestionowane, skoro 4 VII 1321 r. opat ołbiński musiał przedłożyć papieską bullę z 4 VI 1253 r. świadczącą o przynależności do opactwa kościołów św. Małgorzaty i NMP w Bytomiu⁶⁰, a inny dokument z 1323 r. mówi o wieloletnim sporze na ten temat⁶¹. Czy zamieszany weń był obok opactwa tylko biskup krakowski, czy także arcybiskup gnieźnieński, trudno rozstrzygnąć. Za tą drugą ewentualnością zdają się przemawiać wyniki dochodzeń wyżej wspomnianego opata jemielnickiego, z których wynikało, że arcybiskup Janisław w 1319 r. mianował Filipa z Opatowic na proboszcza św. Małgorzaty przeświadczony, że przysługuje mu prawo patronatu⁶².

Natomiast z papieskiego pisma z 13 I 1322 r. wynika, że opactwo apelowało do Awinionu przeciw decyzji biskupa krakowskiego o obsadzie prepozytury św. Małgorzaty przez Mikołaja „w błędnej wierze”, że na to pozwala mu prawo patronatu⁶³. Wydawało się, że sprawa znalazła swój finał 18 V 1323 r., gdy biskup krakowski Nanker uznał, że bytomski kościół należy do premonstratensów. Biskup eksponując swe prawo udzielania inwestytury osobom przez nich prezentowanym, zapewnił, że mogą mieć przy tym kościele własny konwent i dowolną liczbę braci, w zależności od posiadanych środków. Zobowiązał przy tym premonstratensów do stałych modlitw za biskupów krakowskich⁶⁴.

Wobec faktu, że proces o bezprawne wprowadzenie Filipa z Opatowic się przeciągał, a być może arcybiskup Janisław nie ustępował, biskup Nanker, już po przeniesieniu na stolicę wrocławską, musiał 20 XI 1331 r. zaświadczyć, że przed ośmiu laty, gdy nosił jeszcze mitrę krakowską, sprawa sporna została już rozstrzygnięta przed papieskim komisarzem. Rzecz znamienita, to rozstrzygnięcie nazwane tu zostało kompromisem, obwarowanym karą 500 grzywien, gdyby został naruszony⁶⁵. Uznano wtedy, że prawo patronatu kościoła św. Małgorzaty w Bytomiu od dawna należy do opactwa premonstratensów⁶⁶.

Tu nie od rzeczy będzie uwaga, że okres ten nie jest zaliczany w historii opactwa do chwalebnych. Stąd nieprzypadkowo opata Mikołaja, władającego na Ołbinie ok. 1337 r. do 1352 r., historiografia nazywa drugim założycielem opactwa.

Za jego następcy, Wilhelma, który władał opactwem w l. 1352–1364, na napięcia w Bytomiu zwrócił uwagę papież Innocenty VI. Poinformowany osobiście przez plebana mariackiej fary Piotra z Koźła o poczynaniach „kilku nieposłusznych synów[...], chcących nierozważnie i złośliwie zataić i po kryjomu zatrzymać dziesięcinę i dochody (plebana)”, wysłał 21 X 1359 r. prośbę do opata ołbińskiego, by

⁶⁰ AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b; CdS, t. 18, nr 4133, s. 184.

⁶¹ Dokument z 18 V 1323 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 177; CdS, t. 18, nr 4263, s. 221 n.

⁶² Wynika to z dochodzenia opata z Jemielnicy i jego orzeczenia z 11 X 1320 r., AP Wrocław, Rep. 67, nr 172 b; CdS, t. 18, nr 4071, s. 166.

⁶³ Jan XXII zlecił archidiaconowi wrocławskiemu i gwardianowi wrocławskich franciszkanów dochodzenie w tej sprawie, AP Wrocław, Rep. 67, nr 174, Rep. 135, D 90, t. 2, s. 204 n; CdS, t. 18, nr 4187, s. 200.

⁶⁴ AP Wrocław, Rep. 67, nr 177; CdS, t. 18, nr 4263, s. 221 n.

⁶⁵ AP Wrocław, Rep. 67, nr 207; CdS, t. 22, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903, nr 5068.

⁶⁶ AP Wrocław, Rep. 67, nr 207; CdS, t. 22, nr 5068. Z tego powodu w trakcie postępowania procesowego niezbędnym było przedłożenie wspomnianej wyżej bulli papieskiej z 4 VI 1253 r. przyznające to prawo opatom.

interweniował, dając mu nawet uprawnienia do rzucenia klątwy na winowajców, jeśli po upomnieniu nie oddadzą zagrabionych rzeczy⁶⁷. Nie wiemy, czy chodziło jedynie o poskromienie parafian, czy też aspiracji miejscowego prepozyta skłóconego z plebanem miejscowego kościoła mariackiego Piotrem z Koźła.

Nie znamy wszystkich przyczyn konfliktu⁶⁸, w którym czynnie zaangażowali się mieszczanie z rajcami na czele, natomiast późniejsze źródła szczegółowo opisują jego tragiczny finał: we wrześniu 1367 r. zarówno pleban jak i kaznodzieja z tego kościoła, Mikołaj z Pyskowic, zostali najpierw wywleczeni z probostwa, potem osadzeni w więzieniu, a wreszcie utopieni, a ich ciała wobec oporu, jaki stawiali, zmasakrowane⁶⁹.

Co prawda, przekazy źródłowe nie wspominają o udziale miejscowego prepozyta Jana z Ziębic w egzekucji, ale to właśnie przeciw niemu i jego współbraciom Michałowi z Wrocławia i nowicjuszowi Janowi Holerowi wytoczył proces w kurii rzymskiej duchowny diecezji gnieźnieńskiej Mikołaj syn Michała, siostrzeniec zamordowanego plebana z kościoła mariackiego i domagał się od nich odszkodowania w wysokości 4000 florenów⁷⁰. A z listu, jaki papież Grzegorz XI wystosował 8 IV 1376 r. do opata Marka Wendelera, wynika, że w trakcie procesu, wszczętego już za pontyfikatu Urbana V, a więc co najmniej sześć lat wcześniej, prowadzonego w imieniu poszkodowanego przez magistra Manfreda z Ferrary, ustalono, że to wspomniani premonstratensi z kościoła św. Małgorzaty zwabili plebana do Bytomia (schronił się bowiem wcześniej w VI 1367 r. we Wrocławiu), skłonili miejscowych rajców do jego uwięzienia, a mieszczan podburzyli do jego zamordowania, zaś po egzekucji podzielili się z mieszczanami zrabowanymi z plebanii 400 złotymi florenami i 200 złotymi praskimi, nie zaprzestając po tym świętokradczym czynie odprawiania nabożeństw⁷¹.

Proces zakończył się jednak niewinnieniem oskarżonych, na co wpływ miały zarówno zmiany na Stolicy Apostolskiej, a więc prowadzenie sprawy przez zmieniających się audytorów, jak i złożenie protestu przez premonstratensów. Sprawę przesądziła jednak w głównej mierze absencja adwokata Mikołaja na kluczowym posiedzeniu sądu trzeciej instancji. Gdy powód apelował powtórnie do Grzegorza XI w tej sprawie, papież nie podjął jej, a zatwierdziwszy wyrok nakazał Mikołajowi milczenie i zapłacenie kosztów procesu – łącznie 123 floreny.

Konflikt ów zasługuje na uwagę również i z innych względów. Kościół św. Małgorzaty znajdował się o kilkaset zaledwie metrów od kościoła Wniebowzięcia NMP

⁶⁷ List papieski z 21 X 1359 r. – AP Wrocław, Rep. 67, nr 382 (osiemnastowieczna kopia w Archiwum Parafii NMP w Bytomiu, B I, z. 16).

⁶⁸ Najnowsza analiza całego zdarzenia i jego przyczyny zob. J. Drabina, *Wokół tragicznego zdarzenia z roku 1367 w Bytomiu*, [w:] *Szkice z dziejów Bytomia*, s. 107–120.

⁶⁹ Chodzi tu o dwa przekazy źródłowe: Jana Długosza, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, przeł. J. Mrukówna, t. 5, Warszawa 1981, s. 422–424 oraz Nicolaus Liebental, *Rumor de submersione sacerdotum in Bitom*, [w:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 2, s. 149–151.

⁷⁰ Dokument znajdował się niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 530.

⁷¹ Kopia akt procesowych, znajdująca się do 1925 r. w Archiwum Parafii NMP w Bytomiu, nie zachowała się. Przytoczył je w niemieckim tłumaczeniu: P. Reinelt, *700 Jahrfeier der St Marienkirche Beuthen OS*, Beuthen 1931, s. 15 n.

w Bytomiu. Przed 4 VI 1253 r. ten drugi stał się także własnością opactwa premonstratensów⁷². Rok później, po lokacji miasta znalazł się w jego granicach.

Nie wiemy, w jakich okolicznościach prawo patronatu nad bytomskim kościołem mariackim otrzymał pierwszy książę bytomski Kazimierz⁷³, który 4 VIII 1294 r. „oddał” je ołbińskiemu opatowi Ludwikowi i jego następcom. Z dokumentu wystawionego wtedy właśnie w Gliwicach dowiadujemy się, że wcześniej opat z własnej woli przekazał je księciu. Ten zaś postawił warunki, na jakich „dobrowolnie zrzeka się całkowicie” swego prawa, wymagając od opata złożenia „wiarygodnego przyrzeczenia” założenia przy kościele mariackim kolegium premonstratensów, w którym by zanoszono modły za odpuszczenie grzechów księcia i jego potomków.

Doszło do tego dopiero 21 V 1409 r. Wtedy opat Andrzej Rugeler, ten sam, który potem został prepozytem w Bytomiu, wraz z przeorem i podprzeorem powołał kolegium zakonne przy bytomskim kościele mariackim⁷⁴, a dziewięć lat wcześniej, 16 XII 1400 r., Bonifacy IX nadał premonstratensom kościół mariacki⁷⁵. Odtąd odnotowujemy częstsze niż dotąd obejmowanie przez premonstratensów urzędu tutejszego plebana⁷⁶.

Nie wiemy, kiedy opactwo podjęło pierwsze próby połączenia obydwu parafii bytomskich, skoro kronikarz opactwa Mikołaja Liebental sugeruje, że bytomski prepozyt Jan z Ziębic już na progu drugiej połowy XIV w. w bezpardonowej walce z plebanem powodował się chęcią przyłączenia parafii mariackiej⁷⁷. Ale do oficjalnych rozmów na ten temat doszło dopiero na początku XVI w. Świadczy o tym dokument wystawiony w niedzielę 1 VII 1509 r. przez opata we Wrocławiu. Czytamy w nim, że po utopieniu księży burmistrz bytomski przedstawił akt wystawiony

⁷² Wtedy bowiem Innocenty IV, zatwierdzając wszystkie posiadłości opactwa, wymienił obydwie kościoły oraz młyn we wsi, która zwą Biton: *Ecclesias cum decimis et omnibus pertinentiis earundem S. Margarite et s. Marie in Bitom et de Tosseck ecclesias cum omnibus pertinentiis earundem... villas ... Reptoni cum omnibus pertinentiis... Molendine, que habetis in villa, quam Biton... vocantur vulgariter, Schlesisches Urkundenbuch*, t. 3, wyd. W. Irgang, Köln–Wien 1984, nr 89, s. 66–68.

⁷³ Hipotezy, iż jego ojciec, Władysław opolski, dysponujący prawem patronatu, udzielił je opactwu premonstratensów, niepodobna z braku przekazów źródłowych zweryfikować.

⁷⁴ Dokument znajdował się w AP Wrocław, Rep. 67, nr 808.

⁷⁵ *Bytom średniowieczny*, nr 171, s. 164.

⁷⁶ Byli nimi kolejno: Jan Hawenschild, opat prezentował go 1 III 1409 r. biskupowi krakowskiemu, a 8 V 1409 r. wikariusz generalny diecezji krakowskiej mianował go na proboszcza, ale już przed 12 IX 1409 r. zrezygnował z tego urzędu (dokumenty były niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 800, 807, 809); Tomasz Ferstindorff – 4 VII 1410 r. opat prosił dlań o inwestyturę biskupa krakowskiego (dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 822); Wawrzyniec z Żytawy; Wawrzyniec z Wrocławia – prezentowany 30 VIII 1442 r. (dokument był niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1184); Maciej z Bolkowa – prezentowany 10 V 1449 r., uzyskał inwestyturę od biskupa 23 V 1449 (dokumenty były niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1244, 1245); Jan Hofeman – prezentowany 22 V 1474 r., uzyskał inwestyturę 30 IX 1474 r. (dokumenty były niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1367 a, 1369)); Walenty Król – prezentowany 25 XI 1478 r., otrzymał inwestyturę 19 II 1479 r. (dokumenty były niegdyś w AP Wrocław, Rep. 67, nr 1389, 1393). Premonstratensami nie byli na pewno: Jakub syn Spytka, który otrzymał inwestyturę 14 III 1420 r., Piotr syn Abrahama, który otrzymał inwestyturę 13 V 1420 r., Mikołaj Wolff, prezentowany przez opata 28 III 1427 r.

⁷⁷ AP Wrocław, Rep. 135, D 90, t. 2, s. 215 n.; *Scriptores rerum Silesiacarum*, t. 2, s. 149 n. (polski przekład: *Bytom średniowieczny*, nr 134, s. 131–134).

w imieniu sędziów i komisarzy apostolskich, w którym opat ze swymi współbraćmi i całym konwentem zobowiązał się przed księciem i całą wspólnotą bytomskich obywateli do odnowienia dochodów kościoła parafialnego w Bytomiu z uposażenia i dziesięcin św. Małgorzaty. Podjęto więc analizę starych pism, które dowodzą, że dziesięciny z miasta i przedmieścia Bytomiu należały do kościoła parafialnego. Po dyskusji z całym konwentem i współbraćmi w Bytomiu, nie można było jednak doprowadzić do połączenia obydwu parafii z racji przypadającego właśnie w mieście jarmarku na św. Andrzeja. Negocjacje z władzami Bytomia skłoniły je do podjęcia decyzji o ufundowaniu beneficjum ołtarzowego w kościele parafialnym, które miało zapewnić utrzymanie plebanowi. Opat zaś jako prawdziwy kolator zobowiązał wszystkich swoich następców, by bez żadnego wahania i sprzeciwu uczynili realną ową unię obydwu kościołów – wraz ze wszystkimi prawami, dziesięcinami, dochodami, ziemiemi, łąkami, stawami, młynami i wszystkimi przynależnościami⁷⁸.

Sprawa znalazła swój finał 31 III 1538 r. we Wrocławiu w siedzibie opactwa. Tam bowiem wystawiono dokument o połączeniu kościoła św. Małgorzaty i mariackiego w Bytomiu. Dla opisanego związku użyto aż trzech określeń: połączyć, zaanektować i inkorporować (*uniri, annecti et incorporari*) z podkreśleniem, że zachowuje się prawa patronackie i kolektorskie opata, że decyzja ta podjęta została w obawie przed srożącym się luteranizmem i zagrożeniem zaniedbania opieki nad wiernymi. Dokument podkreśla też, że kolatura należy do nich i ich następców⁷⁹. Ale dopiero pięć lat później, 15 VI 1543 r. nowy właściciel Bytomia Jerzy margrabia brandenburski zdecydował się to zatwierdzić⁸⁰.

Rola premonstratensów w Bytomiu i całym regionie jest trudna do przecenienia, skoro przebywali tu już przed lokacją miasta. Można byłoby nawet postawić pytanie, czy w 1254 r. byli inspiratorami lokacji Bytomia? Pytanie to jest o tyle zasadne, że byli w tym rejonie mocno zakorzenieni, a więc i zainteresowani jego dalszym rozwojem ekonomicznym, który pomnożyłby ich dochody. Zainteresowanie lokacją Bytomia z ich strony byłoby więc zrozumiałe, tym bardziej że nie później niż na rok przed lokacją weszli w posiadanie kościoła mariackiego, który znalazł się potem w obrębie miasta. Ważna w tym kontekście jest także informacja, że w 1273 r. premonstratensi zezwolili bytomskiemu mieszczaninowi Mikołajowi na lokowanie wsi Bobrowniki⁸¹.

Poza naszymi rozważaniami pozostaje kwestia, czy naganna postawa moralna wielu z nich miała jakikolwiek wpływ na rozwój protestantyzmu w Bytomiu, chociaż opactwo pozostało wierne Kościołowi katolickiemu.

⁷⁸ Dokument, którego oryginał znajdował się w Archiwum Parafii NMP w Bytomiu, zacytował w całości: Gramer, *Chronik, Schlesisches Urkundenbuch*, nr 44, s. 388–390

⁷⁹ Tamże, s. 388–390.

⁸⁰ Tamże, nr 44, s. 388–390. Ale margrabia wyraził życzenie, by stanowisko proboszcza powierzać pobożnemu, uczonemu ewangelikowi. Niektórzy historycy sugerują nawet, że margrabia w ten sposób chciał umożliwić rozwój protestantyzmu w mieście.

⁸¹ Tamże, t. 4, wyd. W. Irgang, Köln–Wien 1984, nr 312, s. 209. Zasadzca miał przez osiem pierwszych lat po lokacji płacić po 2,5 grzywny, a potem po 4 skojce właścicielowi.